

Ks. Wojciech Danielski

SPRAWOZDANIE Z X SYMPOZJUM LITURGICZNO-PASTORALNEGO na temat „Dzień Pański — Niedziela w duszpasterstwie”

W dniach 12—13 czerwca 1978 r. odbyło się w Krościenku n/Dunajcem kolejne sympozjum zorganizowane przez Katedrę Liturgiki KUL. Zgromadziło ono 75 księży: oprócz zapraszanych co roku przedstawicieli diecezjalnych Komisji Liturgicznych i absolwentów studiów liturgiki — wzięli w nim udział diecezjalni duszpasterze służby liturgicznej na zaproszenie Krajowego Duszpasterza, ks. dra hab. Franciszka Blachnickiego, który był gospodarzem Sympozjum. Tematem był *Dzień Pański — niedziela w duszpasterstwie*. Program przewidywał 6 referatów:

1. *Dies Dominica — dies Ecclesiae — dies familiae — dies laetitiae — dies dignitatis humanae*: ks. doc. dr hab. Wacław Schenk (KUL — Bytom)
2. *Zagrożenia Dnia Pańskiego*: ks. dr Władysław Sobczyk (Sosnowiec)
3. *Eucharystia w kontekście duszpasterskim niedzieli*: ks. dr Damian Zimoch (Katowice)
4. *Przygotowanie Eucharystii niedzielnej*: ks. dr Marian Pisarszak, MIC, (Skórzec k/Siedlec)
5. *Nieszpory w niedzielę*: ks. doc. dr hab. Romuald Rak (KUL — Katowice)
6. *Niedziela w rodzinie*: ks. dr Stefan Cichy (Semin. Śląskie — Kraków).

Sympozjum rozpoczęło się w poniedziałek o godz. 16-ej. W imieniu Katedry Liturgiki otworzył je ks. doc. W. Schenk. Stwierdził, że dotychczasowe sympozja Katedry wybiegały naprzód swą tematyką w stosunku do etapów odnowy liturgii w duszpasterstwie polskim: chrzest dzieci (1971), liturgia pogrzebu (1972), katechumenat i inicjacja dorosłych (1973, 1974) i udział dzieci we Mszy św. (1975) dotąd nie wprowadzone w życie; wyprzedzaliśmy także rzymskie dokumenty odnowy: nabożeństwa (1976) i błogosławieństwa (1977). Zaplanowany temat niedzieli jest aktualny w polskiej rzeczywistości duszpasterskiej, o czym świadczy list pasterski Ks. kard. Wojtyły i wypowiedzi innych biskupów np. w Piekarach 1978 r.).

Referat wygłoszony przez ks. doc. W. Schenka był zarysem teologii biblijnej i patrystycznej Dnia Pańskiego. Dyskusją rozpoczętą po nim kierował ks. dr Bogusław Nadolski, głos zabrało 14 księży. Pierwszą część stanowiły wyjaśnienia i wnioski z referatu.

a. Przesunięcie Dnia Pańskiego z szabatu na niedzielę. Pierwsi chrześcijanie przyjąwszy prawdziwego Mesjasza nie przestali być Żydami i nadal uczęszczali regularnie do Świątyni; dopiero od przesładowania i śmierci Szczepana zrywają coraz bardziej z praktykami żydowskimi (Hbr): dla nich Panem szabatu, Kyriosem jest Chrystus. Dopiero papież pochodzący z Syrii nawiązują do tradycji żydowskich (nazwy świąt: Circumcisio Domini, Purificatio BMV). Luter dokonał przesunięcia Dnia świętego na piątek, pamiątkę Krwi Chrystusa, która gładzi grzechy świata. Dzisiaj zaś laickie, czysto antropologiczne ujęcie niedzieli może doprowadzić do „ruchomego” dnia wolnego (Ks. St. Człapa, M. Pisarszak, S. Koszut).

b. Pierwszy czy ósmy dzień tygodnia. Niedziela jest „una sabbatorum”, pierwszym dniem po szabacie. Pojęcie „dnia ósmego”, zapowiedzi nieba, ma swój odpowiednik w obchodach oktawy czy Pięćdziesiątnicy kończącej

święta paschalne; chrzcielnice i baptysteria budowano w kształcie ośmioboku. Niedziela jest równocześnie spotkaniem ze Zmartwychwstałym (Emaus, Wieczernik), wspomnianiem Jego Męki (Tomasz Ap. dotyczący ran Chrystusa), dziękczynieniem za dar odpuszczenia grzechów i zesłanie Ducha Świętego, wreszcie zapowiedzią Przyjścia Chrystusa (Apokalipsa, Niedz. Palmowa — ks. ks. W. Schenk, R. Rak, M. Tschuschke, B. Nadolski).

c. Modlitwa za zmarłych w niedzielę. Msze żałobne w niedzielę były zakazane: chodziło nie tylko o teksty liturgii niedzielnej dla uczestników (ks. M. Szablewski), ale i o intencję za parafian: dopóki w niedzielę była jedna Msza św., w ogóle nie przyjmowano intencji na niedzielę — i dziś przychodzący są niekiedy zdziwieni „prywatną” intencją w niedzielę (ks. M. Mikołajczyk). Było jednak także uzasadnienie teologiczne: że śmierć i niedziela się nie zgadzają, niedziela powinna być dniem radości wolnym od żaloby, istniało nawet w średniowieczu przekonanie, że dusze w czyśćcu w niedzielę nie cierpią (ks. W. Schenk), ale starożytność chrześcijańska nie знаła tego przeciwstawienia. Nie można więc wyłączyć zmarłych z niedzielnych intencji, ze zgromadzenia wokół Chrystusa całej rodziny i parafii, ani dążyć do tego, by w niedzielę były tylko intencje dziękczynne czy za żywych (ks. R. Rak, ks. Z. Donarski).

Drugą część dyskusji poświęcono Biuletynowi Liturgicznemu w „Collectanea Theologica”, którego redakcję po przerwie przejął od 1978 r., zesz. 2, ks. B. Nadolski. Redaktor prosząc o współpracę przedstawił aktualne tematy: poświęcenie kościoła, błogosławieństwa, niespory, dni kwartalne — i propozycję dalszego pogłębiania teologii Mszału, zwłaszcza Modlitw Eucharystycznych. W dyskusji postulowano powrót do pierwotnych działań w Biuletynie (w latach 1967—1976 redagował go Ks. Fr. Blachnicki): 1° Dokumenty i komentarze, 2° Problemy odnowy, 3° Kronika; proponowano też ogłaszanie sprawozdań z prac diecezjalnych komisji liturgicznych oraz recenzji książek, modlitewników i kalendarzy diecezjalnych, nadto propozycji samych duszpasterzy (np. o I Komunii św.). Co do sprawozdań, padło zdanie, że rozciągający się cykl wydawniczy pozwala raczej na podsumowanie większych okresów. Biuletyn powinien również zająć się odbiorem odnowionej liturgii przez wiernych, problemami nowego kalendarza Świętych i przygotowanymi duchowym do odnowionej Liturgii Godzin (ks. W. Danielski, D. Zimoń, M. Mikołajczyk).

Powrócono do tematyki IX Sympozjum i rozpoczętej wówczas pracy nad tekstami błogosławieństw. Sporządzona lista tematów nie została jednak podjęta ani indywidualnie, ani w powstałych wówczas zespołach. Materiał w takiej formie opublikowany w RBL będzie pomocą dla zespołów redakcyjnych diecezjalnych podręczników nabożeństw czyli agend (Opole, Katowice, Wrocław, Warszawa).

Wśród propozycji tematu na następne sympozjum (Ordo paenitentiae, namaszczenie chorych, procesje i pielgrzymki, obrzędowość świecka), największe zainteresowanie uczestników wzbudziła propozycja ks. B. Nadolskiego, mianowicie temat świętowania pojęty jako kontynuacja tematu tegorocznego.

Drugiego dnia odprawiono Mszę św. wraz z jutrznią o godz. 7.30. Prace rozpoczęto referatem ks. dra Władysława Sobczyk a, który wskazał na uwarunkowania psychospołeczne odwrotu od niedzielnej Mszy św. w kierunku zupełnej wolności dysponowania swoim czasem. Następnie wygłosili referaty: Ks. dr Damian Zimoń i ks. dr Marian Pisarszak MIC. Dyskusji przewodniczył ks. Stanisław Hartlieb.

W odniesieniu do pierwszego referatu, ks. Hartlieb postawił problem: czy mamy do czynienia z zagrożeniem Dnia Pańskiego w ogóle, czy tylko jego dotychczasowego modelu.

Ks. Wiesław Wilk przypomniał aktualne opracowania Komisji Episkopatu do spraw Duszpasterstwa Ogólnego, według którego przyczyny słabnięcia frekwencji w Eucharystii niedzielnej stanowią: nowy rytm życia,

praca w niedzielę, zanik więzi z parafią, osłabienie jej funkcji wychowawczej, oddziaływanie środków przekazu, imprez, akcji niedzielnych, obrzędowości świeckiej, niedostatki organizacyjne Kościoła wobec Dnia świętego, zanik świadomości obowiązku Mszy św., dyspensa od świąt obowiązkowych łatwo rozciągana na niedzielę.

Podczas dyskusji 5 księży podjęło problem uczestnictwa we Mszy św. niedzielnej ludzi pracujących w tym dniu. Zauważono, że pracujący przed południem uważają, że „popołudnie jest nasze” i często zaniedbują Mszę św. popołudniową czy wieczorną: wielu nie uważa za winę opuszczenia jej w takim przypadku.

Podważono potrzebę wielkiej ilości Mszy św. w niedzielę „co godzina” — wymagałoby to szczegółowej analizy potrzeb w każdym kościele odmiennych. Ks. Waldemar Dekiel wspominał dyskusję na Synodzie Katowickim na temat Mszy wigilijnej, tj. w soboty wieczorem: domagali się jej księży, a przeciwni byli świeccy twierdząc, że w diecezji jest dość możliwości uczestnictwa o różnych godzinach w samą niedzielę dla ludzi naprawdę dobrej woli. Większą trudność przedstawił ks. R. Rak: już wprowadzany doświadczalnie 4-brygadowy system pracy w górnictwie, który zrywa z 5—6-dniowym tygodniem pracy, a wprowadza cykl 8 pełnych dni pracy i 1 dnia odpoczynku: ten problem był tematem tegorocznej pielgrzymki mężczyzn do Piekar pod hasłem „Niedziela jest Boża i nasza”. Przed laty bp H. Bednorz wydał list zobowiązujący w sumieniu wszystkich pracujących w niedzielę — do uczestnictwa we Mszy św. w dowolnym dniu tygodnia; padł głos o takiej praktyce zauważonej w latach 60-tych u warszawskich kolejarzy: cała drużyna prosto ze zmiany niedzielnej szła do kościoła na poniedziałkową najwcześniejszą Mszę św. (Grochów).

Dyskusję podsumował ks. W. Schenk stwierdzając, że zwykle wypowiedzi o zagrożeniu wnoszą niepokój co do możliwości zmiany sytuacji, mogą prowadzić do przekonania o bezskuteczności i niemożności zaradzenia. Tymczasem, należy szukać pozytywnego wyjścia, aby system pracy bez wypoczynku nie niszczył całego człowieka.

Problemy te wróciły w dyskusji po referatach ks. Damiana Zimonia i ks. Mariana Pisarzaka. Pierwszy bowiem postawił 3 problemy: niedzielnego sprawowania Eucharystii, antycypowanej Mszy św. w soboty oraz Mszy św. u chorych w związku z niedzielą. Dyskusja, w której głos zabrało 13 księży, skoncentrowała się głównie na temacie pierwszym.

1. Sakralny charakter niedzieli należy podtrzymać przez wzywaniem nie tyle do udziału we Mszy św. przed wyjazdem na weekend (nierządko już w piątek po pracy), ale właśnie w niedzielę w miejscu pobytu wypoczynkowego; potrzeba tylko rzetelnej informacji zarówno w mieście, jak i np. przy kapliczkach przydrożnych — o odległości do kościoła i aktualnych godzinach Mszy św. (ks. K. Mąkosa). Na wsiach wielki problem stanowią śluby udzielane zbyt łatwo w soboty wieczorem jakoby ze względu na gości z daleka, po których wesele trwa przez całą niedzielę; zezwolenie na uczestnictwo w tej Mszy św. jako niedzielnej widzą księża w diecezji siedleckiej jako gorszące zagrożenie niedzieli w całej wspólnocie parafialnej przez rodzinę i gości z miasta (ks. J. Zychora).

2. Fakt, że w miastach ludzie pochodzący ze wsi nie chodzą na Mszę św. obnaża tylko rzeczywistość, że wiejskie duszpasterstwo bazuje na przymusie środowiskowym, od którego w mieście człowiek czuje się wolny. Reakcją na formalizm obowiązków religijnych jest dążenie do przeżywania, konsumpcjonizm religijny („nic mi to nie daje”), egocentryzm, odejście od obiektywizacji (ks. W. Schenk). Ale obiektywizmu nie można przeakcentować, ostatecznie bowiem podmiotem liturgii jest konkretna wspólnota i to musi się wyrazić (ks. B. Nadolski).

3. Na pytanie, czy Msza św. jest miarą autentyczności chrześcijaństwa stawiane na międzywyznaniowych kongresach liturgicznych (ks. Nadolski),

odpowiedział w dłuższym wywodzie ks. W. Schenk. Na pewno jest młara miłości: kto miłuje Chrystusa, miłuje Jego ostatnią wolę, szczytowy wyraz Jego miłości do ludzi — Ostatnią Wieczerzę; wierni pierwszych wieków tak torozumieli, że w tym spotkaniu z Nim stają się uczestnikami jednego Ducha. Msza św. nie jest ani ucztą, ani tylko ofiarą; jest Ofiarą w formie Uczty. Gdy zanikła wspólna Komunia św., ołtarz odwrócił się od wiernych i w świadomości i w praktyce. Ofiarę rozdzielono od Uczty. Cała Msza św. jest Pamiątką. Cała jest Ofiarą; cała jest też dziękczynieniem.

4. Nadto do referatu ks. Zimonia w sprawie uczestnictwa chorych podkreślono propozycję odprawiania Mszy św. u chorych w soboty, nagrywania dla nich niedzielnej Mszy św., ale nade wszystko konieczność łączenia ich ze wspólnotą niedzielnej Mszy św. przez zanoszenie im po niej Komunii św., i to jak najrychlej także w Polsce przez świeckich i akolitów (ks. W. Schenk).

Do referatu ks. M. Pisarzaka 6 głosów dodało uwagi o konieczności pogłębienia udziału przez pojednanie, a następnie przez przygotowanie duchowe pełniących funkcje oraz przez stosowanie przewidzianych adaptacji w rycie i formułach. Jednak liturgię należy traktować jako dar Boży i strzec się dowolności i indywidualizmu narzucanego wspólnocie. Im większe zgromadzenie, tym więcej potrzeba obiektywizmu, im mniejsza i zwarta wspólnota, tym więcej można stosować dopuszczalnych akomodacji (ks. W. Schenk). Mszaliki mogą odegrać swą rolę w przygotowaniu celebry i w modlitwie indywidualnej przed lub po uczestnictwie w liturgii. Powinno się wrócić do modlitwy przed Mszą św. i do ducha skupienia w zakrystiach (ks. B. Nadolski).

Popołudniową sesję wypełniły referaty ks. doc. Romualda Raka i ks. dra Stefana Cichego oraz dyskusja, której przewodniczył ks. dr Edward Mitek z Wrocławia.

Na temat niesporów niedzielnych wypowiedziało się 12 dyskutantów.

1. Stwierdzono niedocenianie lub zanik niesporów na rzecz wieczornej Mszy św. W kwestionariuszu wizytacyjnym są pytania o Godzinki, różaniec i inne nabożeństwa, ale brak już pytania o niespory niedzielne (ks. Wł. Głowa). Niespory po sumie, szeroko praktykowane w parafiach wiejskich, trzeba było skasować, gdyż ma to być modlitwa wieczorna (ks. R. Rak), ale nie przemyślano możliwości odprawiania ich po ostatniej Mszy św. wieczornej (ks. M. Pisarzak). Proponowano, by niespory znalazły się też w programie polskich audycji Radia Watykańskiego.

2. Jako ceremoniał niesporów, pomagający formować ministrantów do udziału w tej modlitwie, wskazano opracowanie przemyskie ks. Głowy, ukazujące funkcje służby liturgicznej (ks. E. Mitek).

3. Niespory powinny w modlitewnikach zajmować należne miejsce po Mszy św., a przed nabożeństwem (ks. St. Hartlieb), tymczasem redaktorom wydaje się za najlepsze włączyć je między pieśni (ks. W. Schenk).

4. Melodie niesporów są zbyt monotonne, co może też być przyczyną ich zaniku (ks. W. Globisz). Na Warmii znanych było kilka schematów śpiewu niesporów na niedziele także dla śpiewu po domach (ks. Z. Wit).

5. Niespory trzeba jednak lepiej opracować i dodać do nich komentarz do psalmów (ks. S. Cichy). Piękny i prosty komentarz duchowy do psalmów wydał kard. G. Garrone, oczekuje on na przykład; istnieją natomiast już przekłady wprowadzeń do psalmów i kolekt po nich o. J. Gelineau (siostry Niepokalanki, Szymanów) i kolekt do psalmów z wydania brewiarza niemieckiego i włoskiego (bp Z. Kowalski, Pelplin). Poinformował o tym ks. W. Danielski, gromadzący te teksty.

6. Na niespory można gromadzić wiernych, gdy jest niewiele osób, w bocznej kaplicy (ks. D. Zimoń). Dużo znaczy przykład księży: w latach 60-tych odnowiono śpiewanie niesporów w kościele św. Michała

w Warszawie, ale zaczęło się od wspólnego śpiewu wszystkich wikariuszy; wiernych zaczęło przybywać (ks. W. Danielski). Z niesporami można by wiązać niedzielne koncerty religijne — wieczory piosenek lub wykonania utworów organowych, na których nie ma czasu między mszami (ks. Z. Wit).

7. Synod Warszawski III proponuje wieczorną modlitwę w rodzinach opartą na niesporach z dodaniem błogosławieństwa dzieci przez rodziców. Szkołą uczestnictwa pogłębionego w niesporach mogą być też maryjne Godzinki rozbudowane o czytanie biblijne, psalm i homilię (według propozycji ks. St. Lecha opublikowanej przez Kurię Warszawską).

Do referatu o niedzieli w rodzinie zabrało głos 4 księży. Śląska tradycja „słówka w rodzinie” w sobotę wieczorem każe ojcu lub matce przypomnieć dzieciom ułożym już do snu, że jutro jest niedziela i spotkamy się w domu Pańskim, zapowiedzieć też temat słowa Bożego i pobłogosławić dzieci wodą święconą (ks. W. Schenk). Inny zwyczaj każe po powrocie z kościoła powtórzyć z dziećmi temat Ewangelii lub homilii, a nawet katechezę z ubiegłego tygodnia (ks. W. Globisz) i śpiewać powtórnie pieśni z mszy niedzielnej. Przed niedzielą zaś należy zapoznać się z czytaniem; w tym celu drukuje je „Gość Niedzielny”, potrzebny byłby także współczesny odpowiednik „Postylli domowej” (ks. D. Zimoń). W niedzielę też wypada zapoznać się ze świętymi patronami członków rodziny zwłaszcza, gdy zbliżają się czyjeś imieniny (ks. Z. Wit).

Symposium zamknął ks. doc. W. Schenk, zapowiadając następne za rok na temat „Świętowanie” jako dopełnienie tematu niedzieli.

Lublin

KS. WOJCIECH DANIELSKI

Ks. Ireneusz Pawlak

SYMPOZJUM NAUKOWE MUZYKÓW KOŚCIELNYCH

W dniach od 24—26 września 1979 r. odbyło się w Seminarium Duchownym w Tarnowie seminarium naukowe muzyków kościelnych poświęcone zagadnieniu ogólnopolskiego śpiewnika kościelnego. W obradach wzięło udział 32 członków Sekcji Muzyki Kościelnej. Przybył także ordynariusz diecezji tarnowskiej ks. bp Jerzy Ablewicz, który przez wszystkie dni trwania konferencji brał w niej czynny udział.

W zastępstwie przebywającego za granicą przewodniczącego sekcji ks. prof. dra hab. K. Mrowca oraz chorego wiceprzewodniczącego ks. dra Z. Piaseckiego, przewodnictwo objął sekretarz ks. dr I. Pawlak.

Wygłoszono cztery referaty:

1. *Wymogi stawiane śpiewnikom kościelnym przez odnowioną liturgię* — ks. mgr S. Hartlieb (Konarzewo k/Poznań);

2. *Z problematyki doboru i muzycznego opracowania materiału do śpiewnika kościelnego* — ks. dr B. Bartkowski (KUL);

3. *Śpiewnik ogólnopolski czy śpiewniki diecezjalne* — ks. mgr J. Zawitkowski (Warszawa);

4. *Wprowadzenie do dyskusji na temat opublikowanych śpiewników kościelnych po ostatniej wojnie* — ks. mgr H. Cempura (Stary Sącz).

Ks. Hartlieb w swoim wystąpieniu ustalił zakres pojęcia „śpiew kościelny”, do którego zaliczył śpiewy mszalne, liturgii godzin, śpiewy wykonywane przy udzielaniu sakramentów św. oraz religijne pieśni ludowe. Zdaniem prelegenta każdy śpiewnik kościelny musi kierować się dziś